



co nowego na blogach - tygodniowy serwis blogerów i komentatorów

Musimy zbudować sprawne, silne państwo. To długa droga...

Dzisiaj obchodzimy święto Matki Bożej Różańcowej, cała Polska zostanie otoczona granicą różańcową. W akcji „Różaniec do granic” wezmą udział wszystkie 22 diecezje położone przy granicach naszego kraju, milion osób ma stanąć wzdłuż granicy, by wspólnie odmówić różaniec.

Modlitwa odbędzie się na górskich szczytach i na morzu, na lotniskach, w bazie wojskowej w Afganistanie i za kołem podbiegunowym. Abp Jędraszewski: „Modlimy się za inne narody Europy i świata aby zrozumiały, że trzeba wrócić do chrześcijańskich korzeni”. Musimy ewangelią przeniknąć serca i umysły innych ludzi, jeżeli chcemy, żeby Chrystus był prawdziwym królem wszechświata” - mówił arcybiskup.

J. Kaczyński: musimy zbudować sprawne, silne państwo, to długa droga. Musimy spełnić warunek niespełniony po 1989, 1990 roku, musimy zbudować sprawne, silne państwo, to długa droga – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński, który jest gościem konwencji Solidarności. Musimy być razem i to razem musi oznaczać także to, że się wzajemnie akceptujemy, a może nawet lubimy. To jest bardzo ważne w tej wspólnej drodze ku naprawie Rzeczypospolitej. W 2015 roku rozpoczął się czas nowy w historii naszego kraju. Naszym zadaniem jest to, żeby ten czas trwał i przyniósł zmianę rzeczywistości”. Jak dodał, jest to „ogromne i niezmiernie trudne przedsięwzięcie”. „Niestety III RP przyniosła ogromną ilość różnego rodzaju nadużyć i patologii” – powiedział prezes PiS. Chciał podziękować panu prezesowi i Solidarności. Wtedy nawet deklaracja o chęci zmiany płci przez któregoś z przywódców PO i Nowoczesnej, a nawet podniesienie wieku emerytalnego Polek i Polaków do 97 lat może nie zadziałać.

Nam nie chodzi o zmiany pozorne. Polski rząd zajmuje się miliardowymi kwotami i naprawą polskiego państwa Janusz Szewczak: Totalna opozycja, im słabsza tym bardziej agresywna i absurdalna zarazem. Ciekawe, co przedstawiciele totalnej opozycji wymyślą jeszcze, by przykryć medialnie powołanie komisji śledczej w sprawie wyłudzenia 250mld zł z podatku VAT w okresie rządów PO-PSL czy też powołania parlamentarnego zespołu d/s odszkodowań wojennych za nieludzkie wręcz zbrodnie niemieckie podczas II Wojny Światowej, o których przewodniczący PO Grzegorz Schetyna mówił, że to wojna PiS wypowiedziana Niemcom, a prof. Leszek Balcerowicz, że to „szaleństwo i nikczemność”. Wtedy nawet deklaracja o chęci zmiany płci przez któregoś z przywódców PO i Nowoczesnej, a nawet podniesienie wieku emerytalnego Polek i Polaków do 97 lat może nie zadziałać.

Kraje starej Unii Europejskiej zarobiły na Polsce 1 bilion zł! Janusz Szewczak: Unia Europejska przeszła w fazę utopijną. Atakuje się nas

głównie z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że nie dało się polskiego społeczeństwa przerebić na tzw. społeczeństwo otwarte (bardzo zwodnicze określenie) zgodnie z regułami i interesami George'a Sorosa, gdzie królują genderyzm i multi-kult. Nawet po 2004 r., kiedy to Polska wstąpiła do Unii Europejskiej. Unia Europejska była dla



krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski, pomyślana tylko jako propagandowa forma pomocy, dając trafny przykład tablic przy inwestycjach z udziałem pieniędzy unijnych. W rzeczywistości ta finansowa pompa ssąco-łoczająca miała być skierowana tylko w jedną stronę. Tzn. Niemcy, Francja, Belgia, Holandia i inne kraje Europy Zachodniej miały za bezcen przejmować wartościowe elementy naszego majątku narodowego. My w zamian mieliśmy radować się świadomością, że dzięki temu jesteśmy w końcu prawdziwymi Europejczykami. Wielu jest do dziś oszołomionych tą świadomością. W rzeczywistości „wyprzedawczyki” z poprzednich ekip rządzących, pokroju Janusza Lewandowskiego, Jana Krzysztofa Bieleckiego czy Leszka Balcerowicza, pozbywały się najwartościowszego, najbardziej dochodowego majątku narodowego. Wylicza się, że ta wyprzedaż osiągnęła gigantyczny rozmiar ok. biliona złotych. Bo pamiętajmy, że następowało przejmowanie nawet całych monopolii rynkowych, takich jak dostarczanie wody czy energii elektrycznej, sieci handlowych, rynku ubezpieczeń, rynku mediów, niemal wszystkie banki wpadły w zagraniczne ręce. Chodziło i chodzi o zyski dużych koncernów zagranicznych, głównie przecież z krajów tzw. starej Unii. Powiązane to było także z przestępczością polegającą na wyłudzeniach VAT-owskich.

Mocne słowa Morawieckiego! Nazwał system sądowniczy „kulą u nogi” gospodarki. Dla gospodarki system sądowniczy to

Połowy tygodnia Połowy tygodnia

Kaczyński spotkał się z Dudą. Zdaniem rzeczników spotkanie odbyło się w dobrej, a nawet bardzo dobrej atmosferze i trwało dwie godziny.

■ Rzecznik prezydenta dorzucił, że Duda powtórzył warunki brzegowe, a rzeczniczka PiS powiedziała, że poszli na ogromne ustępstwa. Cała ta dobra atmosfera jest tyle warta, co fakt, że strony przedstawiają swoje wymagania na piśmie...

■ Rzecznik wyłamał Kaczyński: *Wczoraj odbyłem spotkanie i sądzę, że jesteśmy na dobrej drodze, by to przełamać, by ten incydent zakończył się dobrze*, co pokazuje nie tylko kto tu rządzi, ale również sprowadza bunt prezydencki do właściwej perspektywy. A jak będzie to się oczywiście zobaczy. I co najwyżej obsobaczy...

■ Tymczasem sąd ukarał dziennikarkę Polsatu za nieuwajnienie źródła informacji. Ta sama dziennikarka za wykrycie afery pedofilskiej dostała wiele nagród w tym od ministra Sprawiedliwości. Ponadto - co śmieszne nie jest - informator był znany policji. Wniosek do sądu złożyła łódzka prokuratura. To daje szansę Ziobrze do natychmiastowych zmian i w prokuraturze i w sądzie. Takie dwa w jednym...

■ Tym czasem kolejne agencje ratingowe i banki podnoszą perspektywę wzrostu polskiego PKB. Oczywiście od samego PKB nic nam nie lepiej, ale rankingi cieszą, ot, takie dobre upowszechnianie Polski na świecie. Ba, jedna z agencji postanowiła w przyszłym roku awansować Polskę z krajów rozwijających się do rozwiniętych. Od razu znaleźli się geniusze polityczno-gospodarczy, którzy zauważyli wielki minus: dawniej byliśmy najlepszy wśród słabych a teraz będziemy najgorsi wśród silnych. Otóż nic właśnie: jak dalek tak pójdzie, to nie my spadniemy z pierwszej ligi, a takie kraje jak Włochy czy Hiszpania...

■ Sąd Najwyższy nie zgodził się z wnioskiem Grubej Hanki, próbującej podważyć zasadność działania Komisji Weryfikacyjnej. Mimo to Bufetowa dalej nie będzie stawiać się na wezwania. A ostatnia absencja kosztowała ją 19 tysięcy. Co mnie cieszy...

■ Narzeczona Petru zauważyła: *akcja „Różaniec do granic” polegać ma na modlitwie o ratunek dla świata zagrożonego przez Rosję i cywilizację islamską. Według mojej oceny, już sam fakt modlitwy przeciwko komuś wskazuje raczej na polityczny niż ekumeniczno-religijny charakter akcji.*

Oj, dobrali się z Petru, dobrali... ■

„tu.rybak”, 07/10/2017

<http://blogmedia24.pl/node/78695>

co nowego na blogach

jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu <http://blogmedia24.pl>. ■

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Nateczas”, „tu.rybak”.



1 niezwykle istotna sprawa. Zgadza się, że system sądowiczy, w opinii zresztą wielu raportów międzynarodowych, stanowi kulę u nogi rozwoju gospodarczego i chcemy go u efektywnić i jak najgłębiej zreformować - mówił Morawiecki, przy okazji wizyty i konferencji prasowej w gdańskim terminalu kontenerowym DCT został poproszony o opinię na temat „ustaw sądowych”. Morawiecki zaznaczył, że w Polsce „wydajemy na wymiar sprawiedliwości 1,8 (proc. - PAP) budżetu, a średnia dla Unii Europejskiej to jest niecałe 0,7” - Czyli 2,5 razy więcej wydajemy w Polsce. Więc kilka miliardów złotych marnotrawimy na sądy, które wydają wyroki bardzo wolno i w opinii wielu, bardzo wielu, ludzi - niesprawiedliwie lub średnio sprawiedliwie - powiedział też wicepremier. Podkreślił, że „jest za tym, żeby jak najgłębiej przebudować system sądowiczy”.

Ważne zmiany w prawie. 1 października wchodzi w życie ustawa dezubekizacyjna. Na jej mocy emerytura i renty byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL nie mogą być wyższe od średniego świadczenia wypłacanego przez ZUS. Również 1 października w życie weszły przepisy, które przywracają wiek emerytalny: 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Również w niedzielę weszły w życie przepisy powołujące rejestr przestępców seksualnych. Na razie będzie działać część rejestru dostępna dla sądów i służb.

Sieć szpitali to kompleksowa opieka nad pacjentami. Sieć szpitali to rozwiązanie korzystne dla szpitali, ale przede wszystkim dla pacjentów; dzięki temu będzie możliwe wprowadzanie kompleksowej opieki nad pacjentami - oświadczył w poniedziałek minister zdrowia Konstanty Radziwiłł.

Pracujemy nad ustawą ws. finansowania ochrony zdrowia. Ustawa ma określić sukcesywny wzrost finansowania ochrony zdrowia - zapewnił minister Konstanty Radziwiłł. Do 2025 r. na ten cel ma być przeznaczane 6 proc. PKB; dofinansowana będzie m.in. opieka nad dziećmi, seniorami, niepełnosprawnymi i kobietami w ciąży.

Polska wśród unijnych prymusów. Najnowsze dane o bezrobociu w UE. Stopa bezrobocia w strefie euro w sierpniu, po uwzględnieniu czynników sezonowych, wyniosła 9,1 proc., wobec 9,1 proc. w poprzednim miesiącu - poinformował w komunikacie Eurostat, urząd statystyczny UE.

Prawie 4 mln dzieci objętych programem 500 plus. Prawie 4 mln dzieci jest objętych rządowym programem „500 plus”; od momentu jego uruchomienia, w kwietniu 2016 r., wydano już ponad 33 mld zł - poinformowała w środę minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

Szykują się zmiany w podatkach i prawie. Nowa ulga na złe długi, szybsze rozliczanie straty podatkowej, mniej obowiązków rachunkowych - tak najkrócej można streścić projekt ustawy zaprezentowany w ub. piątek. Najwięcej uproszczeń byłoby jednak w podatkach, bo bez tego - jak przyznaje Ministerstwo Rozwoju - nie da się ułatwić prowadzenia biznesu w Polsce. Przy okazji przedsiębiorcom udałoby się zaoszczędzić spore kwoty. Przede wszystkim zyskaliby ci, którzy bezskutecznie czekają na zapłatę od odbiorcy. Po upływie 120 dni mogliby wycofać z urzędu skarbowego zapłacony już PIT, tak jak dziś odzyskujemy wpłacony VAT. Słowem pojawiłaby się nowa ulga na złe długi. Przy okazji można by o miesiąc szybciej skorzystać z ulgi w podatku od towarów i usług. Więcej pieniędzy zostałoby w kieszeniach podatników, którzy za-

trudniają w firmie własną żonę, męża lub małoletnie dzieci. Wypłacane im wynagrodzenie mogliby zaliczać do kosztów uzyskania przychodu.

Większe wydatki na politykę rodzinną zwiększają dietność. Wspieranie małżeństwa jest w interesie państwa; im więcej wydaje się na politykę rodzinną, tym - co do zasady - wskaźnik dietności jest wyższy - powiedział we wtorek wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Bartosz Marczyk.

Reformie emerytalna: przemyślana, oczekiwana i bezpieczna dla budżetu. Reforma emerytalna jest przemyślana, oczekiwana i bezpieczna dla budżetu - powiedziała premier Beata Szydło podczas spotkania przedstawicieli rządu i senatorów z całej Polski, które odbyło się w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Dodatkowe 10 mld zł w budżecie na obniżenie wieku emerytalnego zarezerwowaliśmy w związku z obniżeniem wieku emerytalnego; szacujemy, że na emeryturę w związku z obniżeniem wieku odejdzie ok. 330 tys. osób - powiedział wicepremier Mateusz Morawiecki.

W Mieszkaniu plus budowanym przez BGKN nie będzie pustostanów. W mieszkaniach budowanych przez BGK Nieruchomości (BGKN) w ramach filaru komercyjnego programu Mieszkanie plus co do zasady nie będzie pustostanów - powiedział PAP prezes BGK Nieruchomości Mirosław Barszcz.

Ponad 400 tys. Polaków straciło swoje lokum. Każdy temat dotyczący eksmisji, automatycznie wzbudza kontrowersje. Krajowe media rzadko informują jednak o skali działań eksmisyjnych. Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, od 1999 r. do 2016 r. wykonano eksmisje z mniej więcej 151 000 lokali i domów. To oznacza, że swoje lokum straciło około 400 000 Polaków.

Szewczak: „Lubię posłów Kukiz'15, ale oni są jak fajne dzieciaki. Polacy chcą wiedzieć, że sędzia, który dopuścił się przestępstwa nie będzie więcej orzekał”. Chcemy głębokich zmian w wymiarze sprawiedliwości - również personalnych. Jak słyszę, że sądy i sędziowie mają być niezależni, a widzę sędziego Żurka, który uczestniczy w demonstracjach totalnej opozycji, to jest żenujące. Sprawa jest skomplikowana. Realizacja reform się opóźniła. Opinia Polaków o sędziach jest dramatyczna. Polaków nie interesuje jakie rozwiązanie się przyjmą, czy to będzie 3/5 czy 2/3. Szewczak mówił również o podwyższeniu kwoty wolnej od podatku. Odnosił się również do projektów klubu Kukiz'15, który chciał podwyższenia tej kwoty do poziomu, który mają posłowie. Lubię posłów Kukiz'15, ale oni są jak fajne dzieciaki, które chcą zjeść wszystkie słodczyce jednego dnia. Nie da się dzisiaj wszystkim przychylić nieba. Ta kwota będzie zwiększana, ale stopniowo. Staramy się najpierw pomóc najbardziejniejszym - tłumaczył.

Rząd za podniesieniem kwoty wolnej od podatku do 8 tys. zł. Podniesiono też limit ograniczający stosowanie 50-proc. kosztów uzyskania przychodów przez twórców.

M. Wassermann o Amber Gold. Nie umiem sobie wyobrazić, dlaczego przez lata 2012-2015 żadna z osób, której współudział, pomocnictwo lub inna forma popełnienia przestępstwa było oczywiste - nie miała postawionych zarzutów - akcentowała Małgorzata Wassermann. Przewodnicząca komisji ds. zbadania afery Amber Gold przedstawiła dotychczasowe i przyszłe prace komisji.

Prowadzone jest blisko 700 śledztw dot. różnego rodzaju grup przestępczych zajmujących się wyłudzeniami VAT. Kwota uszczupień podatkowych wynosi ok 14 mld., udało się zabezpieczyć 700 mln zł. Według KGP łącznie kwota zabezpieczenia mienia wynosi ponad miliard zł. Prokurator krajowy odniósł się także do pracy komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji. Bardzo dobrze oceniam działalność Komisji. Podejmuje istotne decyzje administracyjne, których Prokuratura nie mogłaby podjąć szybko i sprawnie jak to robi Komisja. Ponadto Komisja uzyskuje również nowe materiały dowodowe, które będą przydatne dla Prokuratury, co przełoży się na kolejne zarzuty prawno-karne. W czasie następnych dni, tygodni dojdzie do kolejnych działań prawno-karnych ws. reprivatyzacji warszawskich - poinformował.

Ziobro: powołałem zespół, który zajmie się aferą wyłudzeń kamienic w Krakowie. Podpisałem w środę zarządzenie o powołaniu zespołu prokuratorskiego, który zajmie się aferą wyłudzeń kamienic na terenie Krakowa.

NSA oddalił wnioski Gronkiewicz-Waltz. W tle afery reprivatyzacyjna. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wnioski prezydent stolicy ws. sporu kompetencyjnego co do reprivatyzacji między prezydentem stolicy i komisją weryfikacyjną. NSA uznał, że kompetencje obu organów są w istocie zbliżone, chociaż nie są tożsame.

Fiskus ujawnił puste faktury na 1,5 mld zł. JPK ułatwia walkę z nieprawidłowościami. Dzięki analizom Jednolitego Pliku Kontrolnego resort finansów ujawnił puste faktury na około 1,5 mld zł - poinformował zastępca dyrektora departamentu poboru podatków w MF Zbigniew Wiliński. Liczba takich faktur stopniowo spada - dodał Wiliński.

Za 30 lat Polska będzie regionalną potęgą, a Rosję i Niemcy czeka upadek. Za 30 lat Polska zostanie najpotężniejszym państwem w regionie Europy Środkowo - Wschodniej, mocno oddziałującym na politykę europejską - powiedział George Friedman, założyciel i prezes, Geopolitical Futures.

Dług publiczny Francji może niedługo sięgnąć nawet 100 proc. PKB. Mimo poważnej reformy rynku pracy i prób ograniczania wydatków publicznych w budżecie na 2018 r. francuski dług publiczny nie będzie się zmniejszał. Przeciwnie, w 2019 r. może - według rządowych projekcji

Polska szykuje się na starcie prawne z Radą UE ws. Nord Stream 2. Polski rząd przedstawi w najbliższym czasie opinię prawną na temat Nord Stream 2 - podają polscy dyplomaci w Brukseli. Rada UE przygotowała swoją analizę, która jest niekorzystna z punktu widzenia Warszawy. W PE pojawiają się głosy o potrzebie zmiany prawa.

UE: Euroland przechodzi do dyskusji na temat funduszu ratunkowego. Ministrowie finansów państw strefy euro będą w poniedziałek dyskutować o możliwym przekształceniu Europejskiego Mechanizmu Stabilności w fundusz, który na wzór MFW miałby zajmować się pomaganiem popadającym w kłopoty państwom eurolandu.

Orban: Wniosek KE w sprawie ustawy o NGO jest „śmiechu warty”. Premier Węgier Viktor Orban uznał w piątek za „śmiechu warty” wniosek KE w sprawie procedury o naruszenie unijnego prawa przez Węgry. Wniosek dotyczy ustawy o przejrzystości organizacjach pozarządowych finansowych z zagranicznych środków. ■

„Maryla”, 07/10/2017

<http://www.blogmedia24.pl/node/78696>

Szeryf Ziobro bierze się (wreszcie) za krakowską mafię.

Kiedy tak patrzę, i patrzę, i patrzę, jak minister Jaki tę bandę złodziei (używam archaizmu, żeby nie było obraźliwie) na monitorze mojego kompa przeczługuje, jak ich o zaniki pamięci przyprowadza, a lokatorów z mieszkań wygnanych o wzruszenie, to czuję się troszkę dziwnie.

Bo niby powinienem się cieszyć, że tę warszawską mafię czeka los może nawet gorszy od losu złodzieja batonika za 99 groszy, ale czuję się, jako warszawiak, w pewnym sensie stygmatyzowany. Obraz z monitora sufluje podświadomości widzów, że warszawscy adwokaci - be, a przykładowo krakowscy adwokaci cacy, warszawscy notariusze be - krakowscy notariusze cacy, warszawscy sędziowie be na maksa - a krakowscy sędziowie cacy, choć to prezes krakowskiej a nie warszawskiej apelacji siedzi. Tu mafia - tam kultura. Tu cela - tam Zoll. No jak to tak?!

W Krakowie nie byłem dawno, ale i bez bywania kto chce może się dowiedzieć o „reprivatyzacyjnych” numerach na skalę nawet bliskowschodnią, że o europejskiej i transatlantycznej nie wspomnę: i o właścicielach, co ponad 120 lat przeżyli i umrzeć nie chcą, a przynajmniej przed odzyskaniem kamienicy, i o nazwiskach „reprivatyzacyjnych” beneficjentów powszechnie znanych i szanowanych, i o zapomnianych odszkodowaniach wypłaconych przez PRL państwu zachodnim w ramach tzw. umów indemnizacyjnych... no jakoś tak.

Moje zdziwienie wzrastało jeszcze, gdy sobie pomyślałem, że przecież minister sprawiedliwości, Zbigniew Ziobro - z Krakowa, gwiazda komisji śledczej ds. Amber Gold i jego potencjalna następczyni (na wypadek, gdyby Prezes uznał, że ZZ „nie performuje”) Małgorzata Wassermann - z Krakowa, ... i nawet sam... no wiecie, kto - ON, też jest z Krakowa! I nie zauważyli, że pod bokiem takie się cuda dzieją... Ale nic to - jak ktoś z prowincji (no prowincji, prowincji) do tej Warszawy wdepnie, to już taki zarobiony - że najwyraźniej nie ma czasu nawet do Krakowa zadzwonić.

I proszę sobie wyobrazić, że kiedy w ostatnim tygodniu złożyłem wizytę w Turcji (to ostatnio bardzo modne, bo dzień po mnie wizytę i to niższej rangi niż moja, bo roboczą, złożył sam prezydent Putin, o czym jeszcze napiszę, bo rzecz, czyli wizyta tego warta), nad Wisłą, i to na jej odcinku od Krakowa do Warszawy zaszły w sprawie mafijnej reprivatyzacji krakowskich kamienic zdarzenia z pogranicza cudów, co w sumie dziwić nie powinno, bo rzecz dzieje się nad rzeką do tego typu zjawisk przyzwyczajoną.

Jeszcze czas jakiś temu na Fejsie pojawił się list pani z Krakowa, która napisała do Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, że z reprivatyzacją kamienicy, z której nowi właściciele każą się jej (i wielu innym lokatorom) wynosić coś jest nie tak, i nawet zasugerowała co. I jakoś tak wyszło, że dość długo na ten swój list z Ministerstwa Sprawiedliwości odpowiedzi nie dostawała, a jak w końcu dostała, to taką jakąś *krętą*. Cóż - pomyślałem - rzecz dotyczy ulicy Skalecznej i najwyraźniej dlatego ta odpowiedź miała - jak to w skalkach - *pod górkę*. I nagle, w dzień mojego powrotu ze wspomnianej, zagranicznej wizyty - bomba! Minister Ziobro zwołuje konferencję i in-

Najgorsza opozycja świata

26-go września wygasta podjęta we wrześniu 2015 roku, na szczycie szefów MSW państw UE, decyzja o przymusowej relokacji 120 tysięcy „uchodźców”.

Proszę przyjąć do wiadomości - rząd Platformy Obywatelskiej skutecznie, a nie na zasadzie awantury, zablokował właśnie ten automatyzm. Te słowa posła Platformy Obywatelskiej Andrzeja Halickiego, wypowiedziane w programie Woronicha 17, wzbudziły w studiu telewizyjnym niekłamana radość. Na szczególnie rozbawionego wyglądał prowadzący program, redaktor Michał Rachoń, który w reakcji na słowa posła Platformy nie mógł opanować wesołości. Nawet przypomnienie wypowiedzi prominentnych polityków PO z tamtego czasu nie przyniosło refleksji. Poseł Halicki uparcie trwał przy swoim zdaniu. Argumentował, że rząd PO-PSL zgodził się na przyjęcie siedmiu tysięcy imigrantów ewidentnie wbrew woli Polaków wiedząc, że będzie to martwy zapis, ze względu na obwarowania, takie jak możliwość doboru przyjmowanych ludzi poprzez weryfikację danych oraz warunek wyrażenia zgody przez samych zainteresowanych przyjazdem do danego kraju.

Sytuacja w studiu miała miejsce przy okazji dyskusji o tym programie, którzy - jak można się było spodziewać - spalili na panewce. Jest to kolejny przykład na bezsensowne działania unijnej biurokracji. Setki godzin jałowych sporów, bezsensownych debat, głupich argumentów i jawnych gróźb skierowanych do opornych wobec tego idiotyzmu, zakończone zostało we wrześniu 2015 roku przyjęciem programu, który nie rozwiązywał żadnego problemu. Rząd Ewy Kopacz, ustami przyjaciółki samej pani premier, minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej poparł w tej sprawie Niemców, pomimo wstępnego porozumienia z krajami Grupy Wyszehradzkiej i wbrew wcześniejszym ustaleniom z Czechami, Słowakami i Węgrami. Postawiło to pod znakiem zapytania istnienie całej grupy. Kraje, które zdecydowały się nie wykonać postanowień porozumienia, znalazły się pod pręgierzem i podlegają nadal naciskom i gróźbom ze strony Unii. Obecnie eurokraci przyznali się do porażki, program nie przyniósł efektów, co było wia-

~~~~~  
formuje, że się za tę bandę (tym razem nie z magistratu a z sądów i biur notarialnych) weźmie i to po swojemu, czyli z tą tak lubianą przeze mnie zawziętością postępowanego, upokarzanego, gnojonego wręcz przez „elitę” plebejusza (to nie epitet, to w moich ustach komplement).

Inna rzecz, że ta aktywność ministra potwierdza moje, tak wypierane przez socjalistyczny PiS przekonanie, o wielkim, pozytywnym wpływie konkurencji na efektywność ludzkiej działalności **wszelkiego rodzaju: otóż skoro gwiazdą komisji śledczej ds Amber Gold jest Małgorzata Wassermann, córka śp. Zbigniewa Wassermanna, z którym Zbigniew Ziobro żył nie najlepiej (eufemizm), to minister robi wszystko a nawet jeszcze więcej, by tą nową, krakowską komisją osiągnięcia Pani Małgorzaty przyćmić.**

Ze skutkiem dla krakowskich mafiosów jak najgorszym, a dla oprymowanych (jest takie słowo) przez nich krakowian - jak najlepszym. I jak tu nie kochać (uczciwej) wolnej konkurencji? ■

„Ewaryst Fedorowicz”, 06/10/2017  
<http://www.blogmedia24.pl/node/78688>

domo od samego początku, ale Unia nie zamierza rezygnować z restrikcji i nawet kar finansowych wobec opornych, w tym Polski, która po przegranych przez Platformę wyborach, pod rządami PiS-u wycofała swoją zgodę.

Cała sprawa z programem relokacji uchodźców, odwołaniem zgody po zmianie władzy, pokazuje nam przede wszystkim to, jak niezwykle szkodliwą formacją polityczną jest Platforma Obywatelska. Bo istotnie, wobec nacisków Unii można było postąpić tak, jak mówi poseł Halicki. Z dzisiejszego punktu widzenia, było by to rozwiązanie dopuszczalne. Może przypuszczać, że rządy niektórych krajów na to wpadły. W końcu imigranci chcieli jechać do Berlina, a nie do Warszawy czy Tallina, a procedury sprawdzania można było przeciągać w nieskończoność. Jednak w tym celu, zakładając teoretycznie to, że rząd PO-PSL działałby w tej sprawie w interesie Polski, a nie Niemiec, trzeba było dogadać się z ówczesną opozycją. Ale do dogadywania się politycy PO nie są specjalnie zdolni. Od czasów pierwszych rządów PiS-u, kiedy w walce o władzę zatracili się do tego stopnia, że stali się dramatycznie destrukcyjną opozycją, potem tylko rozwijali tę umiejętność. Później, przez osiem lat rządów nie byli w stanie konstruktywnie współpracować z opozycją, a dziś stali się najbardziej szkodliwą opozycją totalną.

Ale to nie jedyna wina, jaka obciąża rząd Ewy Kopacz. Obecnie, dzięki jego działaniom rząd Prawa i Sprawiedliwości jest bowiem zakładnikiem własnych słów, a także zakładnikiem dzisiejszej opozycji. Z oczywistych powodów, gdyby chciał zastosować taktykę opisaną w akapicie powyżej, trzeba to robić w największej tajemnicy i uzgodnić sprawę z opozycją, co jak wiemy jest prawie niemożliwe. Ani totalna opozycja, ani opinia publiczna, dziś nie darowałyby rządowi zmiany frontu. Tym samym odebrany został jeden z możliwych sposobów radzenia sobie z naciskami ze strony Unii. Jak mówił chiński generał, strateg i filozof Sun Tzu: Na wojnie chodzi o zwycięstwo, nie o upór. Jeżeli Niemcy wpadną na jakiś kolejny genialny sposób na pozbycie się części problemu, na który sami sobie zasłużyli, jedna z możliwych opcji działania wobec ich zakusów, została - dzięki Platformie Obywatelskiej - stracona.

Trzeba sobie powiedzieć zupełnie jasno jeszcze jedno - jeżeli na skutek mściwych działań urzędników unijnych przyjdzie nam istotnie zapłacić karę finansową za nieprzyjęcie „uchodźców”, pomimo tego, że sam program relokacji okazał się niewypałem, to winą za ten stan rzeczy, niewątpliwie należy obciążyć rząd Ewy Kopacz!

System rządów demokratycznych, w których kilka sił politycznych ściga się między sobą o władzę nie może wykluczać działania w imię wspólnych interesów i racji stanu. Bawiący się w politykę ludzie muszą mieć zdolność do współpracy w obliczu konfliktów międzynarodowych i zewnętrznych zagrożeń! Przykłady takich wspólnych działań można znaleźć w wielu państwach świata, ale daleko szukać nie trzeba. Nasi zachodni sąsiedzi na arenie międzynarodowej, niezależnie od krajowych sporów, zawsze działają dla wspólnej korzyści. Niestety nasza opozycja nie działa na korzyść naszą, ale całkiem kogoś innego. I to jest bardzo poważny problem. ■

„Lech Mucha”, 07/10/2017  
<http://www.blogmedia24.pl/node/78693>  
Tekst z tygodnika Polska Niepodległa

## Mój antyfaszystowski odzew

1. Dzisiaj front faszystowski stanowi socjal-liberalne lewactwo, posługujące się terrorem poprawności politycznej.

2. Terror polit-poprawności jest narzędziem faszystyzacji życia, ograniczenia swobody wypowiedzi i represyjnego panowania nad opinią publiczną przy pomocy grożenia konsekwencjami karnymi.

3. Liberalne lewactwo tak jak nazisci z III Rzeszy czy bolszewicy z NKWD porusza się już wyłącznie na płaszczyźnie zła kierując się regułami eugenicznego w swej istocie morderstwa aborcyjnego, włączenia organów państwa do dokonywania zabójstw o charakterze eutanazyjnym (por. odpowiednie zezwolenia na eutanazję, wydawane przez Kancelarię III Rzeszy).

4. Najpaskudniejszą oznaką nazistowskiego faszystyzmu był czynny antysemityzm, który w dzisiejszych kręgach socjal-faszystowskich przyjął formę zaciekłego anty-izraelizmu, tak właśnie środowiska lewackie wyrażają swą polityczną nienawiść do broniącego swej niepodległości, otoczonego przez wrogów, Państwa Izrael.

5. Pozornie demokratyczni i tolerancyjni fatyganci z kręgów lewackiego faszystyzmu nie wahają się porównywać Izraela, walczącego z muzułmańskim totalitaryzmem do Niemiec rządzonych przez NSDAP, a budowania obronnych murów, których istnienie wydatnie zmniejszyło ilość zamachów terrorystycznych do wznoszenia muru berlińskiego przez komunistów lub otaczania wysokimi ogrodzeniami obozów koncentracyjnych.

6. Nie dziwimy się więc, że i w Polsce faszystowskie lewactwo ma chęć organizować przedsięwzięcia przybierające nazwę antyfaszystowskich, a będącym w rzeczywistości działaniem odsuniętej od władzy grupy interesów.

7. Organizowanie ruchu terroru politycznej poprawności jakoby w imię zwalczania wymyślonego ideologicznego celu (rzekomego faszystyzmu) mamy prawo uważać za postępowanie wyjątkowo uwłaczające, pomimo jego skrajnej absurdalności (to trochę tak jakby faszyci pożerali swój własny niesmaczny bo faszystowski ogon).

8. Przeciwdziałanie opisanemu zjawisku zniewolenia społeczeństwa polityczną poprawnością powinno się zacząć od wyraźnego wskazania, kto naprawdę przejął spadek po faszystach z przeszłości i w jaki sposób to dziedzictwo kontynuuje.

9. Jeśli już wskażemy kto zacy i co wyrabia, powinniśmy tych osobników wymienić z imienia i nazwiska, tak jak przestępców, których mamy się wystrzegać.

10. To powinno wystarczyć, ale jak ostatnio powiedział p. Timmermans o Katalonii, podjudzanej przez takie właśnie lewactwo, tam gdzie państwo demokratyczne jest zagrożone, to... i podał wzbożoną wersję odzewu.

11. Miejmy świadomość i pamiętajmy!!! Dzisiaj zagrożają nam faszyci spod lewacko-liberalnego znaku. ■ „momorgan”, 05/10/2017  
<http://www.blogmedia24.pl/node/78684>

## Potrzebny jest etos obrony Ojczyzny przez wszystkich obywateli

Powszechny obowiązek obrony - jest nawet zapisany ustawowo. To oczywiste mydlenie oczu. Sprowadza się to do tego, że przeciętny obywatel płacący podatki do obrony państwa „wynajmuje” zawodowych żołnierzy i łoży (via budżet) pieniądze na utrzymanie armii. Przed wojną - dość znane było powiedzenie - od polityki to mam Piłsudskiego.

Tego typu postawa, to postawa nieobywatelska, to scedowanie najważniejszych spraw na innych - niekoniecznie najlepiej strzegących polskiej racji stanu. Ponadto, usprawiedliwianie wszystkiego „innymi czasami” nie do końca jest uprawnione. Oczywiście, nowoczesne uzbrojenie w dużym stopniu wymaga zawodowej obsługi; wyszkolenie pilota, marynarza, czy operatora nowoczesnego sprzętu rakietowego, to czasem kilka lat... Jednak, nawet uwzględniając nowoczesność uzbrojenia - rezygnacja z przeszkolenia rezerw wojskowych, to duży błąd. Znakomitym wzorcem godnym naśladowania jest tu Izrael, który na wyposażeniu ma uzbrojenie, o którym Polska jeszcze marzy - obowiązkowi przeszkolenia wojskowego podlegają wszyscy (bez względu na płeć). Oczywiście w praktyce (uzasadnionej) - wojsko szkoli się „tylko” ok. 50 proc. kobiet...

Nie jest najważniejszą rzeczą, by było nadmiar (w stosunku do ilości sprzętu) przeszkolonych ludzi. Są potrzeby (wojenne - jak mówili nasi protoplaści) inne niż obsługa nowoczesnego uzbrojenia. Jest ogromne zapotrzebowanie na specjalistów



od wojskowej logistyki, obsługi sprzętu zmechanizowanego, łączności, informatyki i wszelkich służb pomocniczych. Najważniejsze jest jednak nastawienie do armii. Dam inne niż Izrael przykłady:

Otóż w neutralnej Szwajcarii - również istnieje obowiązek obrony Ojczyzny z taką jednak różnicą, iż nie jest to obowiązek, tylko zaszczyt. Sprawa honoru jest zdobywanie coraz wyższych stopni wojskowych - nie przez zawodowców - przez cywilów. W parze z awansem zawodowym (np. w Bankach) idą awanse wojskowe. Tylko nie „załatwiane” - by być oficerem i awansować trzeba odbywać regularne ćwiczenia, zdawać odpowiednie egzaminy i udowodnić swoją przydatność. Wstydem jest dla dyrektora banku nie być przynajmniej majorem rezerwy...

W Anglii - zarówno syn królowej księżki Karol, jak i wnuki są oficerami Wiliam jest pilotem, a Harry komandosem (nawet uczestniczył w misji wojennej) - to właśnie kwestia honoru.

W Hiszpanii - poprzednio „panujący” król Juan Carlos w ramach przygotowania do kierowania państwem ukończył bodaj trzy akademie wojskowe. Był najpopularniejszym politykiem w całej Iberlandii. Skutecznie potrafił zapobiec wojskowemu zamachowi stanu w 1981 r.

W Norwegi (już kilkadziesiąt lat temu - syn króla został powołany „w kamasze” i grzecznie musiał odbyć obowiązkową służbę wojskową.

A co u nas? U nas owszem za komuny był pobór, ale już syn sołtysa od „woja” się wymigiwał. Nawet na studiach powszechnie było zjawisko zwolnienia z obowiązkowego przedmiotu jakim było „wojsko”. Oczywiście zwalniani byli synalkowie notabłów, lekarzy i inni którzy potrafili przy pomocy kasy „załatwić”.

Kiedy zaczęła się nie na żarty walka z komuna - zaczęto „palić komitety” - wydano wszystkim władcy broń osobistą i w niektórych urzędach również karabiny (Kałachy). ale okazuje się, że owi władcy zarówno urzędów centralnych, jak i terenowych nie mieli przedtem broni w ręku. Potrzebne było przeszkolenie. Akurat pełniłem funkcje szefa uzbrojenia w jednym z miast wojewódzkich. Dan o mi to zadanie - z satysfakcją potraktowałem wszystkich (z urzędu wojewódzkiego, z komitetu partyjnego z prokuratury i z sądów) jako rekrutów. W części teoretycznej na pytanie, kto miał w życiorysie jakiegokolwiek przeszkolenie wojskowe - odpowiedzią była głucha cisza. NIKT. Oczywiście - wszyscy po studiach (gdzie było obowiązkowe „wojsko”) - tylko nie dla „właścicieli” państwa. Wszyscy chłopcy 30-50 lat dobrze utrzymani, zdrowi jak byki. ale zwolnieni „ze względów medycznych”.

To ilustruje stosunek tej kasty do obrony Ojczyzny. Obawiam się, że niewiele się w tej mierze zmieniło. Sztampowa ustawa o obowiązkowej obronie, to stanowczo mało. Czas odwołać się do polskiej tradycji rycerskiej. Szlachetnie urodzony, to synonim rycerza. Szlachcic miał obowiązek „stawać” w razie wojennej potrzeby. To nawet nie musiało być zapisane - ten, który nie „stawał” - automatycznie wykluczał się ze stanu rycerskiego, tracił prawo głosu, tracił prawo do urzędów, tracił szlachectwo. Zresztą nie tylko w Polsce. W czasach całkiem nowożytnych - w Rosji; w czasie przeglądu bojarów z odpowiednim ryszunkiem - w razie jakichś braków - książą Ramondański potrafił zobowiązać bojar majątku, tytułu i wtrącić go do tury. W starożytności bywało jeszcze gorzej (ale to „inne czasy”)...

Tak więc brak jest w Polsce kontynuacji szlachetnego odniesienia do państwa - odniesienia, które właśnie można wyrazić przyjęciem na siebie roli Obywatela-Rycerza. Obywatela przygotowanego do obrony Ojczyzny. Najwyższy czas przestać traktować państwo jako aparat przemocy narzucony siłą przez wroga nam ośrodki. Państwo jest teraz „nasze” i warto go bronić, by nie przestało być nasze. Silna armia, to gwarancja poważnego traktowania nas przez innych - przykładem jest tu (ciągle jeszcze barbarzyńska) Turcja, którą wszyscy poważnie traktują z racji posiadania silnej armii (np. nowoczesnych samolotów posiada ok 10 razy więcej niż Polska). ■

„Janusz40”, 03/10/2017

<http://www.blogmedia24.pl/node/78677>